Nr. 255. Kraków, Niedziela 6 Listopada 1892. Rocznik XI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 złr. w. a.	10 złr. w. a.	5 złr. w. a.	1 złr. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	[illegible] „ „	8 „ „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plonn, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: **zamiejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „*Nowej Reformy*" (prospekta, cyrkularze ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorow miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za listopad:

W miejscu . . . . 1 złr. **80** ct
z przesełką pocztową w Austryi . . 2 złr. — ct
w cesarstwie niemieckiem . 2 złr **50** ct

za listopad i grudzień:

W miejscu . . . 3 złr. **60** ct
z przesełką pocztową w Austryi . 4 złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . 5 złr. — ct

Poseł Potoczek przed swymi wyborcami.

W dniu 31 października zdał w Grybowie sprawę z działalności swojej w Radzie państwa poseł ziemi sandeckiej włościanin Jan Potoczek. W sali Rady powiatowej zgromadziło się około 200 włościan. Z obywatelstwa powiatu grybowskiego i miejskiej inteligencyi nikt prawie się nie zjawił. Przewodniczącym wybrano p. Karola br Brunickiego, prezesa Rady powiatowej.

Poseł Potoczek w całogodzinnej przeszło mowie przedstawił przedewszystkiem, z jakiemi to formalnemi trudnościami walczyć trzeba, zanim jakikolwiek wniosek przyjść może pod obrady pełnej Izby i na jakie przeszkody natrafia naj sprawiedliwsze i najskromniejsze żądanie. Przedstawił następnie wszystkie ważniejsze sprawy, w ubiegłej sesyi uchwalone a następnie wykazał swoją działalność tak w Kole polskiem jakoteż w Izbie, nadmieniając, że w pełnej Izbie raz tylko zabierał głos w sprawie zmiany procedury cywilnej, domagając się, aby nareszcie w interesie ludności spory zostały uproszczone, a wymiar sprawiedliwości był szybszy i tańszy. Wreszcie oznajmił sprawozdawca że nie mógł więcej zdziałać, raz dla krótkości czasu, a powtóre, że w parlamencie trzeba najpierw bliżej się w sprawach rozpatrzeć i nauczyć.

Zgromadzeni włościanie bardzo sprawozdaniem swego posła się zainteresowali i widać było po nich prawdziwe zadowolenie, już z tego samego, że poseł włościanin tak rozumnie i przystępnie sprawy przedstawił.

Gdy szanowny poseł oznajmił że gotów jest na poszczególne zapytania i żądania odpowiadać, posypały się ze strony włościan różnorodne żądania i tak: jeden żądał aby zmienić konkurencyę kościelną; drugi aby na wypadek, gdy bydlę musi być zabite i mięso z niego dla uniknięcia większych strat sprzedać trzeba, żadna opłata akcyzown płaconą nie była; trzeci, aby znieść taksy wojskowe; czwarty, aby kommasacyę gruntów zaprowadzić; następny, aby spisy aktów spadkowych po rodzicach bez żadnych opłat były sporządzane, dalej aby ustawę drogową zmieniono itp.

Na te żądania i zapytania odpowiadał poseł Potoczek. Niektóre z powyższych spraw wyjaśnił również obecny na zgromadzeniu regent Klemensiewicz poseł sejmowy, uwiadamiając że niektóre z poruszonych spraw były lub będą przedmiotem obrad sejmu krajowego.

Przy tej sposobności włościanie domagali się od p. Klemensiewicza, aby im także złożył sprawozdanie co tenże wkrótce uczynić przyrzekł

Następnie poseł Klemensiewicz, mówiąc o poważnem stanowisku Koła polskiego w Wiedniu, oraz obowiązku solidarności posłów w temże Kole, wykazał, że mimo to istnieć mogą i faktycznie istnieją w Kole polskiem dwa stronnictwa. Zapytał następnie posła Potoczka, do którego stronnictwa on należy, oraz czyli to prawda że jak to w swoim czasie publicznie głoszono, zamierzał wystąpić z Koła polskiego? a jeśliby tak było, to dlaczego chciał to uczynić?

Na tę interpelacyę oznajmił p. Potoczek, że w Kole polskiem należy do stronnictwa postępowego, czyli tak zwanej lewicy sejmowej i że też doznaje wiele poparcia od posłów: Weigla Rutowskiego i innych; prawdą jest, że chciał wystąpić z Koła, ponieważ rozgoryczony był postępowaniem posłów partyi przeciwnej, którzy go nie tylko w Izbie do głosu dopuścić nie chcieli, lecz nawet w Kole polskiem różne przykrości wyrządzali, lekceważąc go jako włościanina; sądził więc, że najlepiej zrobi jeśli z Koła wystąpi Koledzy jednak Weigel, Rutowski, Sokołowski i inni powstrzymali go od tego kroku.

Oświadczył jednak sprawozdawca że jeśli go nadal takie przykrości spotykać będą, to zdecydowany jest opuścić Koło polskie.

Po tej odpowiedzi i oświadczeniu posła Potoczka, regent Klemensiewicz starał się wykazać, że krok taki byłby szkodliwym, że poseł wytrwać powinien na stanowisku i wtedy tylko z Koła polskiego wystąpić może, jeśli jego wyborcy na to się zgodzą, poczem postawił następny wniosek:

1) Zgromadzenie z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości sprawozdanie posła Potoczka i wyraża mu swoje zaufanie,

2) Zgromadzenie wzywa tegoż posła swego, aby z Koła polskiego nie występował inaczej, jak tylko w porozumieniu się i za przyzwoleniem swoich wyborców.

Oba te wnioski przyjęto jednogłośnie.

W końcu sprawozdawca wymownemi słowy podziękował za liczne zebranie, podnosząc następnie z naciskiem, że przyszłość i szczęście ludu leży w nim samym, że zgoła nic nie pomogą nowe i najlepsze ustawy, jeśli włościanie sami nad sobą nie zechcą pracować i spółdziałać nad umoralnieniem i oświatą ludu, jeśli nie pozbędą się różnych wad, nałogów i uprzedzeń, w końcu wezwał szanowny poseł wójtów i starszyznę, aby w tym kierunku działali, a przyśpieszą chwilę lepszej i jaśniejszej, a tak upragnionej przyszłości!

Cały przebieg sprawozdania i obrad był poważny, niczem nie zakłócony i pozostawił po sobie jak najlepsze wrażenie.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 4 listopada.

(§) Wiadomość o ustąpieniu dra Franciszka Smolki z prezydentury Izby poselskiej która przed kilku dniami pojawiła się w niektórych dziennikach, staje się peryodyczną: na wiosnę przed rozpoczęciem sesyi parlamentarnej, obiegało takie samo doniesienie dzienniki, obecnie przed rozpoczęciem sesyi jesiennej tak samo. Na wiosnę i teraz donoszono dalej że następcą Smolki będzie Chlumecky. Otóż ten dodatek jest szydłem wyłażącem z worka. Na wiosnę pokazało się że pachołkowie p. Chlumeckyego puścili w zapale służalczym kaczkę o ustąpieniu Smolki obecnie, zdaje się, pochodzi ta wiadomość z tego samego mętnego źródła. Zaiste nie warto w niem maczać rąk, ponieważ brudu w niem za wiele Podnoszę całą sprawę tylko dlatego, ażeby jej w stanowczy sposób zaprzeczyć ażeby odnośną wiadomość napiętnować jako wierutne kłamstwo. Pod tym względem zasięgnąłem objaśnienia u samego prezydenta Smolki, który tak zdrowo i czerstwo wygląda, że już sam widok jego wyglądu stanowi zaprzeczenie powyżej przytoczonej kaczki dziennikarskiej.

— Znowu chcą — rzekł sędziwy prezydent z uśmiechem — wyprawić mnie w stan spoczynku. Dziwna rzecz, jak uporczywie biorą się do rzeczy. O ustąpieniu ani myślałem. Nie mam do tego żadnego powodu. Jestem zupełnie zdrów i czuję się na siłach podołać obowiązkom mojego stanowiska, na które mnie zaufanie niemal całej Izby powołało. Zakopane posłużyło mi bardzo dobrze. W tym roku czuję się o wiele zdrowszym i więcej krzepkim aniżeli w zeszłym roku. Możesz pan wszystkich zapewnić, iż o ustąpieniu z prezydentury ani myślę, i że jak długo mi siły starczyć będą spełniać będę mój obowiązek jak najgorliwiej. Przywykłem do pracy, praca mnie nietylko nie nuży, lecz owszem krzepi.

Do słów powyższych dodam chyba tylko to, że nie każdy mężczyzna pięćdziesięcioletni chodzi tak krzepko i elastycznie po ulicy jak sędziwy prezydent Izby poselskiej. Brzemię 82 lat dźwiga on zdumiewająco lekko.

Jutrzejsze pierwsze posiedzenie Izby poselskiej zapowiada się z powodu sprawy libereckiej krzykliwie. Z klubem narodowców niemieckich idzie ręka w rękę lewica. Dziwna rzecz, iż lewica jako stronnictwo rządowe jako „jedyne stronnictwo państwowe" macza palce w tak wstrętną sprawę. Naturalnie iż zapał narodowo-niemiecki postawi lewicę w tej sprawie w przeciwieństwie do rządu. Dziwny, dziwaczny przedstawiać się będzie z tego powodu widok. Podpora rządu: lewica przeciwko rządowi; najskrajniejsza opozycya: Młodoczesi, którzy z pewnością bronić będą rozwiązania rady gminnej libereckiej, za rządem. Można się zatem spodziewać, że się tak wyrażę, wywrócenia położenia do góry nogami. Okoliczność ta powinna przecież dać hr. Taaffemu sposobność do myślenia i do zastanowienia się głębszego ostudzić nieco jego zapał i pochopność do dalszego przeprowadzania niemiecko-czeskiej ugody w drodze administracyjnej *quand même*.

Słychać iż w klubie Hohenwarta psuje się maszynerya. Słoweńcy grożą wystąpieniem z klubu a czeska szlachta dziejowa jest także bardzo niezadowoloną z przewagi, jakiej nabiera lewica. Hrabia Hohenwarth pośredniczy i stara się łagodzić różnice. Czy mu się tylko uda tym razem?

W sprawie ucieczki włościan z kraju.

Dzięki niezwykłej sile rozrodczej naszego narodu, robi się w niektórych szczególnie częściach Polski, coraz ciaśniej i duszniej. Nadwyżka, że się tak wyrazimy, ludności, nie mogąc w redzinnej ziemi znaleść odpowiednich warunków bytu, przenosi się często w odległe strony, szukając pracy i chleba. Jest to ekonomiczna konieczność. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, jeźli emigracya zjawia się tam, gdzie nie ma przeludnienia, gdzie obszar kraju odpowiada najzupełniej ekonomicznym warunkom. Mając przedewszystkiem na uwadze nasz kraj, możemy opierając się na danych statystycznych twierdzić, że Galicya jeszcze nie jest tak zaludnioną, aby swojemi łanami nie mogła wyżywić wszystkich swoich mieszkańców. Są wprawdzie niektóre okolice bardzo gęsto zaludnione, ale za to n. p. na Podolu całe okolice są zaledwo dostatecznie ludne, a nawet brak rąk do pracy często odczuwać się daje. Gdy badamy przyczyny obecnej emigracyi ludu ze wschodniej części kraju, to przedewszystkiem nasuwa nam się jako jedna z przyczyn nadzwyczaj mały obszar włościańskiej ziemskiej własności zmniejszany jeszcze nieustannie rozradzaniem się i działami między rodzeństwem. To spowodowuje niedostatek i nędzę. A przy braku kompletnym przemysłu, gdy przychodzą lata nieurodzajne, w dotkniętych niemi okolicach włościanie nie mając innych sposobów do zarobkowania są w niezwykle opłakanym stanie. Tej jednak przyczyny nie można uważać za dostateczną rozwijającej się obecnie emigracyi do Rosyi Lud nasz musi najpierw stracić wszelką nadzieję że go rodzinna ziemia wyżywić potrafi dopiero wówczas porzuca swoje zagrody, a osobliwie trudno ruszyć się z miejsca ludowi ruskiemu, który jak wiadomo jest znany z przywiązania do ojców ziemi.

Emigracya nadgraniczna, choć miejscowe warunki szczególnie obecnie były wielce sprzyjającym dla niej czynnikiem, wywołaną została innemi przyczynami. Głównym czynnikiem emisaryusze moskiewscy, którzy bałamucili lud, i tym sposobem zachęcili do wychodźtwa, rozsiewając najdziwaczniejsze fałszywe obietnice i wiadomości: z jednej strony obiecując, z drugiej strasząc, wywołali emigracyę całemi masami. Rosya, mając ogromne pustynie, zbudowawszy z nadludzkiem wysiłkiem, możliwym tylko w despotycznym państwie, kolej żelazną do okolicy nad rzeką „Amur", koniecznie pragnie ten obszar zaludnić. Przy generał-gubernatorze Syberyi istnieje nawet już od dawna instytucya mająca za zadanie ściąganie ludności do Syberyi mianowicie do możliwych pod względem klimatycznym i żyźniejszych jej okolic. Instytucya (kancelarya) ta wysyła emisaryuszów we wszystkie strony. Przed paru laty zjawili się oni w okolicach Kamieńca Podolskiego, a choć tam lud włościański zupełnie w innych znajdował się i znajduje warunkach jak w Galicyi, udało im się jednakowo za pomocą namowy i obietnic nakłonić kilkanaście rodzin do podróży na północny lodowaty wschód, między innemi z kamienieckiego powiatu z pod miasteczka Bolina. Włościanie ci posprzedawali ziemię i cały dobytek i poszli za emisaryuszami. Po upływie niejakiego czasu wrócili jednak o żebranym chlebie i dziś, pozbawieni kompletnie ziemi, opłakują swą niebaczność. Naturalnie to ochłodziło już resztę i emissaryusze zmuszeni byli szukać nowych ofiar w innych miejscowościach. Znaleźli ją w Galicyi Przypuścić należy, że tu działają oni silniej, że rząd rosyjski daje im do rozporządzenia większe sumy na koszta agitacyi.

Obecna emigracya jest wielce szkodliwą dla kraju, i całą siłą przeszkadzaćby jej należało, ale z drugiej strony zachodzi pytanie, czy państwo konstytucyjne ma prawo bronić swoim poddanym zmieniać poddaństwo i przenosić się do drugiego kraju? Państwo tego prawa nie ma, i stawianie podobne tej sprawy jest teoretycznie z punktu prawnego nie odpowiednie, a nadto nie praktyczne i nie polityczne.

Jeżeli jednak państwo konstytucyjne nie ma prawa przemocą zatrzymywać emigrantów, to z drugiej strony świętym jego obowiązkiem szczególnie zaopiekować się ludem, gdy go nieoświeconego, a obałamuconego wyzyskują, powinno go ostrzegać i używać wszelkich sposobów, by go obronić od smutnych następstw.

Rozciągnięcie kordonu wojska wzdłuż granicy, jako represyjny środek sam przez się nietylko nie powstrzyma włościan od emigracyi, owszem rozniecić w nich jeszcze może większą chęć i żądzę ucieczki, bo im się wyda, że tam na nich czeka raj ziemski, a rząd dlatego ich tam nie puszcza, by nie pozbawiać się poddanych. Może to wzbudzić w ludzie niechęć do rządu, zrobić z niego element fermentu i rozkładu. Na to właśnie Rosya liczy, ona od wieku przywykła bawić się tą bronią.

Z tego wszystkiego jednak nie wypływa, ażeby rząd nie miał nic robić, żeby nie tamował emigracyi.

Przy zastosowaniu środków zaradczych pamiętać jednak należy, że włościan ruskich o wiele łatwiej ująć można dobrocią i łagodnością, aniżeli przemocą, w szczególności, gdy ogarnie obłęd całe gromady.

Kilka razy pisaliśmy, a zresztą rzecz to powszechnie wiadoma, że w okolicach, emigracyjną gorączką nawiedzonych, wielki panuje niedostatek, głód nawet, i jak mówią, lud przed zimą ucieka, bo nie wie, jak i z czego przezimuje. Akcya dobroczynna na rzecz zagrożonych głodem byłaby wskazaną, a nawet konieczną. Społeczeństwo powinno ratować nieszczęsny lud obałamucony i starać się, by go nie pędzono w dalekie stepy syberyjskie, gdzie i tak już tysiące naszych ofiar pa-

Kraków w czasie powstania Kościuszki.

KARTKA Z PRZESZŁOŚCI

przez

Dra KLEMENSA BĄKOWSKIEGO.

8 (Ciąg dalszy.)

„Nie zostawało tedy i niżej wyrażonemu co innego czynić, jak uchodzić od tej kapitulacyi, w którą nie chciał być wmięszanym."

„Odprowadził zatem komendanta Kalke na ustronie, a gdy poznał, że już co innego nie nastąpi, tylko oddanie Krakowa, oświadczył mu, iż mając pozwolenie przejścia do obozu Najwyż. Naczelnika przez Galicyę, tamże wyjeżdża i najpierw na Podgórz udaje się."

Wyjeżdżając z okopów niżej wyrażony już prawie ogołocone z ludzi widział."

„Nadjechawszy przed kwaterę swoją na Kleparz, już i tam korpusów swoich ani owych różnych ochotników nie zastał."

„Wjechał tedy powtóre do miasta, a objechawszy Rynek, zupełnie z ludzi ogołocony, powrócił znowu Floryańską bramą, sam już nie wiedząc, co miał począć, kiedy dostatecznej nie miał wiadomości, którędy i w którem miejscu korpusa jego przez Wisłę przeprawiać się poszły."

„Chciał wrócić się znowu do miasta i przez toż dążyć na most do Podgórza, ale gdy posłyszał kule z armat i z ręcznej broni (wśród murów miejskich) zwrócił się, a popod mury przedmieściami do Kaźmierza spieszyć był przymuszony."

„Jako się to i szczęśliwie (jak wówczas mniemał) aż na samo Podgórze dostał z korpusami podług raportów z dnia tegoż przyłączonych, wyprowadzonymi z Krakowa na doświadczenie najsmutniejszych przykrości, które najwyższemu Naczelnikowi w przyłączonych notach przedkłada Kaźmierz Cieński, rotmistrz w. r."

Kiedy rotmistrz Cieński przechodził powyższą swoją Odyseję, pojawił się znowu Wieniawski w magistracie „o krokach czynionych ku obronie miasta uwiadomił i że nie widzi sposobu zachowania miasta od niebezpieczeństwa, tylko kapitulować z wojskiem pruskiem", i zostawiwszy swoją „kapitulacyą" wyjechał na Podgórze."

Kapitulacya ta Wieniawskiego, właściwie zdanie się na łaskę i niełaskę brzmi [1]): „Wykonując zalecenie Naj. Monarchy, króla pruskiego, miasto Kraków czyli raczej magistrat tegoż miasta kapitulacyi punkta złoży Naj. Królowi Pruskiemu. Komendant już od kilku dni, złożywszy szarżę, uskutecznia natychmiast rozpuszczenie kantonistów chłopów, ile nie mając żadnego regularnego wojska, wszystkie sprzęty wojenne zostawuje w całości i oddaje Naj. Monarsze. O wolne odejście i wyjazd dla oficerów, przy tych kantonistach plasowanych, doprasza się i spodziewa się po wielkomyślności Naj. Monarchy, że tego odmówić nie będzie raczył. Miasto zupełnie bezbronne oczekuje wnijścia wojsk Naj. Króla. — Ig. Wieniawski, bywszy komendant, Kraków. D. w Krakowie dnia 15 czerwca 1794 r."

W takich krytycznych okolicznościach „magistrat, zważając zostające miasto od komisyi i komendanta opuszczone i na los nieszczęśliwy zostawione, nie mające siły do obrony, nie spodziewając się wsparcia posiłkującego, a zważając oczywiste i blisko grożące niebezpieczeństwo i przez mający być przypuszczony szturm i bombardowanie ostatnią ruinę i zniszczenie obywatelów i całego miasta, dla ocalenia miasta, ocalić jego i wszystkich obywatelów od niebezpieczeństwa, nie upatrując inszego środka oddalenia tak wielkiego nieszczęścia i zguby nieuchronnej, kapitulować z wojskiem Naj. Króla J. Mości Pruskiego magistrat postanowił i kazawszy projekt do kapitulacyi napisać, z tym delegowanych do obozu pruskiego wysłał."

Snać wysłańcy trafili w okopach na miejsce, gdzie ani wieści o poddaniu, ani panika jeszcze nie doszły, bo ludzie pracujący nad umocnieniem okopów, na wiadomość, że wysłańcy idą traktować o poddanie się, wrócili ich do miasta, „z obelgą i odgrażaniem".

Magistrat wysłał ponownie „jednego obywatela tutejszego", lecz i ten „przez ludzi zbrojnych w okopach nieprzepuszczony, zelżony, zbity, suknie stargane mający i projekt kapitulacyi odebrany, do Ratusza pod wartą został odesłany".

Tymczasem wybiła godzina 9 — i Prusacy podstąpili kolumnami naprzód.

Obywatele i wojsko, bez komendanta i rozkazów poczęli pierzchać, rzucając piki i kosy, uciekający rozpuszczali przestrach i panikę. Dzieci, kobiety płakały, tłumy z narzekaniem poczęły biedz na Podgórze, o tymczasem odważniejsza część milicyi i kawaleryi, która została w okopach, walczyła w determinacyi przeciwnej, bo część jedna była za zostaniem w okopach i bronieniem się nieprzyjacielowi, druga poszła za przykładem uciekających.

Nastąpiła zupełna dezorganizacya. Część milicyi miejskiej i strzelców przeprawiła się przez Wisłę i wpław dwie armaty uprowadziła. Rozstawieni po brzegach żołnierze austryaccy zmusili przeprawiających się do złożenia broni.

Musiało się Prusakom bardzo chcieć dostać Krakowa, albo musieli się obawiać zasadzki, albo wreszcie interwencyi austryackiej, skoro widząc nieład i zamięszanie na okopach, mimo to jeszcze raz wysłali do magistratu trębacza z wezwaniem o poddanie się i przystąpili do traktowania o kapitulacyą.

Tą razą nie doznali przeszkody wysłańcy magistratu: Michał Wohlman, Ksawery Willant i Maciej Bajer. Trafili właśnie na podpułkownika Kalka, traktującego z delegatem pruskim, kapitanem Pontanusem.

Wśród strzałów opierających się, nawoływań i krzyków uciekających, pisano kapitulacyą.

Tymczasem Podgórze tak się zapełniło uciekającymi z Krakowa, że Austryacy otoczyli strażą Wieniawskiego, ulokowanego w jakiejś oberży, albowiem rozgoryczony na niego lud odgrażał mu śmiercią za zdradę.

Wreszcie podpisano kapitulacyę:

Przechowana w oryginale niemieckim w Archiwum miej. krak. brzmi ona w przekładzie następująco: „Niech będzie wiadomo niniejszem, że gdy królewsko pruski generał-major kawaler pruskiego czerwonego orła i tegoż orderu za zasługi, szef regimentu Gens d' Armes, generał szef tych pod Krakowem zgromadzonych królewsko-pruskich i rosyjsko-cesarskich wojsk. Imci Pan de Elzner, mnie kapitana artyleryi Pontanus, umocował z Imci Panem w Krakowie znajdującym się komendantem i podpułkownikiem Kalkiem i Imci Panem wice-prezyentem i przytomnym zgromadzonym magistratem, kapitulacye względem oddania zamku i miasta królewsko-pruskiemu wojsku złożyć; przeto jednomyślnie obiedwie strony z warunkiem wzwyż wyrażonemu Imci Panu generałowi de Elzner następujące kapitulacyi ułożyły punkta, że mają być podane.

1. Królewsko-pruskie wojsko natychmiast odbiera w posiadłość zamek i miasto Kraków, jako też na przedmieściach zrobione okopy.

2. Wszyscy dotychczas znajdujący się Imci Panowie sztabs i subalterni oficerowie wojsk regularnych, jako też wszyscy do wojska należący oficyaliści, nie tylko w spokojnej osiadłości i majątków, czy to w gotowiźnie, bądź w dobrach stojących, mogą się mianych dóbr, jednak pod tą wyraźną kondycyą udać, ażeby w przeciągu pół roku ani przeciwko królewsko-pruskiemu wojsku, ani przeciwko rosyjsko-cesarkiemu wojsku służyć nie ważyli się.

3. Wszystko nieregularne wojsko tak konne, jak piesze, które tylko dla teraźniejszej istrukcyi jest zgromadzone, lubo będzie do swoich domów puszczone, jednak kara postronka ich czeka, jeżeliby kiedykolwiek przeciwko wojskom królewsko pruskim i rosyjsko-cesarskim uzbrojeni znalezieni byli.

4. Wszystkich w mieście znajdujących się chorych plejzerowanych, tornistry, bagaże, do uzdrowienia ich będą utrzymywane; medykamentami i żywnością kosztem miasta opatrzeni będą.

5. Wszystka w zamku i mieście znajdująca się artylerya i amunicya; broń, sprzęty wojenne i wszelkiego gatunku wojenne narzędzia, jako też wojenne wszelkie kasy, sumy pieniężne, magazyny i t. d., będą tym królewsko-pruskim oficerom i komisarzom oddane, których zwyż pomieniony generał-major de Elzner wyznaczy.

6. Magistratowi całemu obywatelstwu i duchowieństwu, którzy do insurrekcyi należeli lub nie, nie tylko im osobista wolność, lecz każdemu jego własność zapewnia się.

7. Gdyby zaś w klasztorach, lub w innych prywatnych domach sprzęty wojenne, sumy pieniężne, lub magazyny znajdowały się, przeto takowe wierno okazane królewsko-pruskiemu komisarzowi oddane być mają.

8. Wzajemnie wszystkie pisma, które w teraźniejszem powstaniu wyszły, jako też broń, która jeszcze w rękach obywatelskich znajduje się, proch, kule, pod karą ciała i życia, wspomnionym królewsko-pruskim komisarzom oddane być mają.

9. Niniejsza ogłoszona kapitualacya jest *in Duplo* ułożona ze wszystkich stron kontrahentów własnemi rękami podpisana i ich własnemi pieczęciami i miejską pieczęcią wzmocniona, i takowa ma być Wm. generałowi komenderującemu i kawalerowi orderów królewskich de Elzner do aprobacyi przełożoną.

Działo się w Krakowie dnia 15 czerwca roku 1794.

(Podp.) *Pontanus*. J. K. Mości pruski kapitan artyleryi i kawaler orderów zasług.

(Podp.) *J. Kalk*, podpułkownik. *Michał Wohlman. — Xawery Wilant. — Maciej Bajer*. R. K.

W zwyż wyrażoną kapitulacyę aprobuję nie tylko we wszystkich punktach i klauzulach, więcej jeszcze chcę pozwolić, że ci z województwa krakowskiego do Galicyi lub innych miejsc schronieni szlachta, którzy w mieście posesye lub inne grunta mają, gdy się ci spokojnie podług praw obchodzić będą, nazad powrócić mogą, tak, że nie tylko ich własność, lecz i osobista wolność nienaruszoną zostanie. Rząd zaś miejski taki, jaki przed insurekcyą był, ma być znowu zgromadzony.

W kwaterze głównej Promnik d. 15 czerwca 1794 r.

(Podp.) *von Elzner*, J. K. Mości pruski aktualny generał major, szef regimentu *Gens dé Armes*, czerwonego orła i zasług kawaler.

(C. d. n.)

[1]) Oryginał w archiwum m. Krakowa.

dło. Duchowieństwo przedewszystkiem powinnoby się zająć zarządzeniem tej pomocy, ratować lud od głodu i prawosławia. Toby wypadało na razie zarządzić. Na przyszłość jednak należałoby się postarać o założenie instytucyi kredytowej w rodzaju takiej jak Bank ziemski włościański istniejący w Rosyi, dający pożyczki włościanom na zakupno ziemi i celem ułatwienia parcelacyi.

Preliminarz budżetu na r. 1893.

(Telegram Biura koresp)

***Wiedeń,** 5 listopada.*

Według przedłożonego dzisiaj preliminarza suma łączna wydatków na rok 1893 wynosi złr 608 684.794. Suma łączna wydatków na r. 1892 wynosiła 583 947 553 złr. W ciągu roku osobnemi ustawami uchwalono dodatkowych wydatków w łącznej kwocie 2 361 060. Przeto kwota wydatków tą sumą uzupełniona wynosiła 586 308 613 złr. Z porównania tej kwoty wydatków z preliminowanemi na r 1893 okaże się różnica w wysokości 22,376 181 złr.

Ogólna suma wydatków na sprawy wspólne przy uwzględnieniu nadwyżek z dochodów cłowych w austryackiej połowie monarchii, wynosi 107.396 774 złr. W porównaniu z rokiem 1892 kiedy dozwolone wydatki wynosiły 104,474 350, wydatek przyszłoroczny większy jest o 2 922 424. Jeżeli się nie weźmie w rachubę dochodów cłowych. to na austryacką połowę monarchii wypadnie uiścić 70 296 474 na pokrycie spraw wspólnych i na okupacyę Bośnii z Hercegowiną. a zatem o 1,251.124 złr. więcej niż w r 1892.

W ministerstwie spraw wewnętrznych wydatek na r. 1893 w porównaniu z sumą wydatków w r. 1892 okazuje się wyższym o 765 250 złr. Przyczyną tego wzrostu wydatków jest przede wszystkiem kwota 300 106 złr. potrzebna na publiczne bezpieczeństwo w krajach koronnych, a szczególnie na powiększenie władz policyjnych i straży bezpieczeństwa w Wiedniu skutkiem rozszerzenia terytoryum gminy wiedeńskiej.

Wzrost wydatków na polityczną administracyę w krajach wynosi 191,448, na budowę dróg 92.615, a na budowy wodne 91.435 złr.

W ministerstwie obrony krajowej wzrost wydatków wynosi kwotę 500 983 złr. Z tego 55 078 wypada na policyę, a 409 863 na żandarmeryę, szczególnie skutkiem powiększenia liczby oficerów i żołnierzy w policyi i żandarmeryi w Galicyi. Wzrost wydatków na obronę krajową wynosi złr. 32 827. W wydatkach na obronę krajową w r. 1893 odpada kwota 3 250 502, która była przeznaczona rok przedtem na sprawienie karabinów repetyerowych. bo obecnie już cała obrona zaopatrzona jest w broń nową natomiast na przekształcenie broni skutkiem zaprowadzenia prochu bezdymnego potrzeba jednorazowo 1.642.002, na sprawienie ubrania i rynsztunku 411.825 a na sprawienie namiotów na razie 200 000 złr.

W ministerstwie oświaty i wyznań wzrost wydatków wynosi 709.583, z czego na administracyę centralną wypada 48 848 złr., na wyznanie 122 860, na oświatę 537 875. Wzrost wydatków w administracyi tłumaczy się głównie ustanowieniem 48 inspektorów okręgowych. We wzroście łącznej kwoty wydatków na oświatę, koszta uniwersytetów wynoszą 119 813 a szczegółowo wzrost wydatków w kwocie 102.600 wynikł z utworzenia nowych katedr, z podwyższenia płac niektórych profesorów z powiększenia remuneracyi i stypendyów, z lepszego uposażenia niektórych zakładów przy uniwersytetach i z powiększenia wydatków na niektóre kliniki.

Nadzwyczajne wydatki w tem ministerstwie wynoszą 17.213 złr.

Wzrost wydatków na szkoły średnie wynosi 293.402 Właściwy wzrost wynosi wprawdzie złr. 305.500, ale odpada wydatek nadzwyczajny przeszłoroczny w kwocie 12.098.

Wzrost wydatków w kwocie 136.152 na szkoły przemysłowe i t p. tłumaczy się bądź utworzeniem nowych, bądź rozszerzeniem dawnych zakładów, bądź powiększeniem subwencyi, bądź przyznaniem nadzwyczajnych kredytów.

W budżecie **ministerstwa skarbu** wzrastają wydatki o 3 186 680 złr. z czego na właściwy zarząd skarbowy wypada 545 912 złr. Wydatki wyższych władz skarbowych wzrastają o 56 215 złr., wskutek utworzenia osobnych oddziałów dla wymiaru należytości przy niektórych powiatowych dyrekcyach skarbu i utworzenia trzech nowych powiatowych dyrekcyj skarbu Wydatki na bezpośrednią służbę podatkową wzrastają o 71 881 złr., a na straż skarbową o 297 703 złr. Wzrost wydatków na urzędy podatkowe, wynoszący złr 31.000, powstał wskutek utworzenia nowych urzędów podatkowych i ustanowienie drugiej posady kontrolora przy niektórych głównych urzędach podatkowych. Wydatki w ogólnym zarządzie wzrastają o 2 324 500 złr. Wzrost ten przypisać należy między innemi przyczynami także temu, że wstawiono kwotę 175 000 złr., jako pierwszą ratę bezprocentowej pożyczki dla miasta B r o d ó w, kwotę 30 000 złr. jako pierwszą ratę bezprocentowej zaliczki państwowej dla galicyjskiego Wydziału krajowego na budowę drogi krajowej z K a ń c z u g i do D y n o w a, kwotę 1 000.000 złr. n a w s p a r c i e d l a u r z ę d n i k ó w, (z k t ó r y c h u s t a w ą z d n i a 1 s i e r p n i a 1892 r o k u p r z y z n a n o 500.000 złr.) i kwotę 2 022 000 złr., jako koszta wybicia nowych monet srebrnych, niklowych i brązowych waluty koronowej. W administracyi opłat bezpośrednich wydatki zmniejszyły się w ogóle o złr. 1,933.695. W szczególności wydatki zarządu monopolu solnego zwiększają się o 230.385 złr., monopolu tytoniowego o 331 300 złr. i dochodu ze stempli o 50.160 złr. Natomiast wydatki na administracyę loteryi zmniejszają się o 1,880.000 złr, a wydatki na administracyę podatków konsumcyjnych o 667 370 złr. Wydatek na drukarnię państwową wynosi 394.177 złr Wreszcie w administracyi mennicy rządowej wydatki wzrosły o 1 829.233 złr. W ogóle koszta zarządu i poboru dochodów państwowych zmniejszyły się o 543 732 złr.

W budżecie **m i n i s t e r s t w a h a n d l u** wzrost żądanego kredytu wynosi 11 662.418 złr. Budżet ten zawiera jednakże kilka większych przejściowych pozycyj, mianowicie z jednej strony żądany kredyt, z drugiej strony dochody kolei żelaznych. administrowanych przez państwo na cudzy rachunek, tj. kolei lwowsko-czerniowieckiej i morawskich kolei granicznych; dalej żądany kredyt na cele urządzenia telegrafów i telefonów.

Żądanie na administracyę kolei na cudzy rachunek preliminowano na rok 1893 w kwocie 4 567.800 złr. tj. o 299 400 złr. wyżej, niż w roku poprzednim. Inne wspomniane wydatki przejściowe preliminowano w tej samej wysokości. jak w poprzednim roku. t. j. w kwocie 450 000 złr.

Wyłączając przejściowe te pozycye z rachunku obu lat, otrzymamy rzeczywisty wzros w porównaniu z poprzednim rokiem w kwocie 11,363.000 złr

Ta okoliczność. że z powodu upaństwowienia g a l i c y j s k i e j k o l e i K a r o l a L u d w i k a wypłaty na mocy ugody przejęte przez państwo preliminowane były w przeszłym roku okrągło o 2 900.000 złr. niżej w porównaniu z normalnym wydatkiem rocznym, nie wiele zaważy przy ocenianiu preliminowanego etatu ministerstwa handlu na rok 1893. Albowiem z przyczyny. że akcye tej kolei już w pierwszej połowie 1893 roku mają być zamienione na państwowe obligi dłużne, przeto wydatek na przypadające z dniem 1 lipca 1893 procenta akcyj i obligów pierwszeństwa tej kolei w kwocie 2,586 870 złr. preliminowany już został w rozdziale „dług państwowy". tak iż w etat ministerstwa handlu wstawiono tylko procenta, przypadające na dzień 1 stycznia 1893 roku. co przewyższa w przeszłym roku preliminowaną kwotę tylko o 295 800 złr.

Uwzględniając w rachunku tę kwotę otrzymamy zredukowaną zwyżkę budżetu ministerstwa handlu — 11,067.218

Formalny wzrost budżetu pochodzi głównie ze zwyżek w preliminowanych wydatkach:

Na poczty i telegrafy o 1.415 000 złr. na urząd pocztowych kas oszczędności o 210 980 złr., na budowę kolei państwowych o 4 488 350 złr., na udział państwa w budżecie kolei prywatnych 100.000 złr., na administracyę kolei państwowych 5 362 710 złr.

Wspomnimy tu. że w tytule ‚koleje państwowe" wstawiono jako drugą ratę na b u d o w ę k o l e i z e S t a n i s ł a w o w a d o W o r o n i e n k i kwotę 4 400 000 złr.

Co się tyczy nadzwyczajnych wydatków na koleje żelazne, specyalnie zaś na kolej K a r o l a L u d w i k a, kolej arcyksięcia Albrechta i obie koleje Duchowieckie, nadmienić wypada, że preliminowane dla tych kolei inwestycye w kwocie 4.327,660 złr. znajdą pokrycie w pozostałości funduszu inwestycyjnego, przejętego przez państwo skutkiem upaństwowienia tych kolei

W b u d ż e c i e m i n i s t e r s t w a r o l n i c t w a zmniejszenie preliminowanych wydatków w porównaniu z ustawą finansową na 1892 r. wynosi — 116.288 złr. a uwzględniwszy dodatkowo przyznany na przeszły rok kredyt na mocy ustawy z 13 stycznia 1892 r. w kwocie 501.060 złr., otrzymamy zmniejszenie 617.348 złr.: wyłączając zaś z rachunku pozycye przejściowe, otrzymamy rzeczywiste zmniejszenie o 248.784 złr. Zmniejszenie wypływa ze zmniejszenia właściwych wydatków administracyi państwowej o 14. 800 złr. i zwrotu wydatków na leśnictwo i domeny o 10.550 złr.

Budżet **m i n i s t e r s t w a s p r a w i e d l i w o ś c i** preliminowano z rokiem poprzednim o 130.280 złr. wyżej. Wydatki na sądownictwo w krajach preliminowano o 152.200 złr. wyżej niż w przeszłym roku.

E t a t e m e r y t a l n y preliminowano o 557.030 złr. wyżej, niż w roku 1892.

Wydatki w rozdziale „d ł u g p a ń s t w o w y" preliminowano o 3,620.094 złr. wyżej, niż w poprzednim roku.

Dochody. Ogólny dochód Przedlitawii obliczony został na **609,572 085** złr., a więc o **23,617.959** złr. wyższy. aniżeli na rok 1892 (na który preliminowano 585 954 126 złr.) Gdy z tej nadwyżki odciągnie się 586 470 złr. na pokrycie nabytych dóbr na rzecz państwa N a d w ó r n a, to zwyżka pozostała przedstawia się w sumie złr. 23 031 489 złr Wydatek na kupno Nadwórny zastąpi w części kwota 368.564 złr. z pozycyi przejściowej funduszu melioracyjnego, preliminowanego na rok 1892. Gdy jednak z tej nadwyżki wyznaczono fundusz przejściowy przy etacie ministerstwa handlu, to cała ostatecznie nadwyżka przedstawia się w ogólnej sumie 23,100 653 złr

Dochód ministerstwa wyznań i oświecenia preliminowano o 133 335 złr. w y ż e j aniżeli na rok 1892.

Dochody ministerstwa skarbu preliminowane są o 8 856 201 złr. w y ż s z e (aniżeli 1892) głównie wskutek wzrost należytości pośrednich i bezpośrednich Podatki pośrednie zwiększą się o 1 868 000 złr., a mianowicie gruntowy o 58.000, domowy 213.000, przemysłowy 324.000, dochodowy 1 295 000 i t. d.

Opłaty cłowe preliminowane są o 1,431.060 złr. wyższe. Z należytości pośrednich podatek konsumcyjny preliminowano w y ż s z y o 3 291.100 złr. Na tę nadwyżkę składa się na podstawie dochodu roku bieżącego obliczony, wyższy dochód z podatku od p i w a o 1,375.000 od c u k r u 1 430.000 od m i ę s a i bydła rzeźnego 810 000. od oleju skalnego 500 000 Podatek od wina i moszczu preliminowano o 397 000 n i ż s z y.

Z innych bezpośrednich dochodów preliminowano wyższy dochód o 485.875 od soli, o 1 086 000 z monopolu tytoniowego, 650 000 ze stempli z opłat od przeniesienia własności o 767 000 i t. d

Dochód z g r y w l o t e r y ę l i c z b o w ą przewidywany jest m n i e j s z y o 2 630.000 złr. z powodu zmniejszającej się liczby grających.

Zwiększona o 1 938.733 rubryka „mennica" tłómaczy się tem. że koszta bicia nowych monet pokryje administracya kasowa wskutek czego preliminarz tejże wynosi 2 022 000

W ministerstwie handlu wstawiono w tym roku na pokrycie wydatków kwotę wyższą o złr. 11,000.280. Lwia część tej nadwyżki bo złr. 8,944.550 przypada na koleje państwowe. O złr. 2 027.000 więcej preliminowano w dochodzie poczt i telegrafów, następnie 210 980 złr z pocztowych kas oszczędności. 930 000 złr odsetek i spłat zaliczek na koleje lokalne. podczas gdy pokrycie w tytule „budowa kolei państwowych" zmniejsza się o 59.060 złr., tak samo udział państwa w czystym dochodzie północnej kolei Ferdynanda o 500000 złr., a w dochodzie konwersyjnym galic. kolei Karola Ludwika o 619.370 jest mniejszy.

Podwyższenie preliminowanych dochodów z poczt i telegrafów opiera się głównie na zestawieniu ciągle rosnących dochodów ostatnich lat kilka. Nadto uwzględniono tu między innemi dochody płynące z taryfy telegraficznej od dnia 1 stycznia 1892 zniżonej.

Preliminarz zwiększonych dochodów z kolei państwowych opiera się na następujących obliczeniach: 3,619 000 złr. przypada na właściwe dochody ruchu kolejowego, przyczem miano na uwadze także podwyższenie taryfy frachtowej i uchwalono już zniesienie stempla od kart kolejowych. Resztę tj. 5,324 950 złr. obejmują nadzwyczajne dochody, w szczególności zaś 4,327.660 złr. wpłynie z rent inwestycyjnych galic. kolei Karola Ludwika kolei Albrechta i obu kolei Dux w roku 1893 przypadających

Zmniejszony o 500000 złr. preliminarz udziału państwa w czystym dochodzie północnej kolei Ferdynanda tłómaczy się mniej korzystnym w tym roku ekonomicznym stanem tej kolei.

Druga i ostatnia rate całego kontraktowego udziału państwa w dochodzie konwersyjnym galic. kolei Karola Ludwika preliminowano na rok 1893 w kwocie 438 050 złr.

W ministerstwie rolnictwa pokrycie będzie o 380 122 złr. wyższe niż w preliminarzu na rok 1892 Gdy atoli zarząd państwa w Nadwornie wymaga pokrycia 586 470 złr., okażo się zmniejszenie dochodu o 206,348 złr.

Dochód z lasów i domen preliminowany jest w kwocie o 60.790 złr., z kopalń o 54 682 złr. wyżej.

Dochód z rozdziału „s u b w e n c y e i z a p o m o g i". preliminowany w roku 1892 tylko w kwocie 1000 złr. wynosi na rok 1893—3 575.300 złr. Z tego przypada 3 400.000 złr. na zwrot inwestycyjnych wydatków, które państwo do końca 1892 roku ponosiło na rzecz kolei niemieckiej północno południowej. a 172.000 złr. na udział państwa w zysku, osiągnietym z konwersyi 5% obligacyj pierwszeństwa wspomnianej kolei.

W pokryciu „d ł u g u p a ń s t w o w e g o" preliminowany dochód mniejszy jest o 629 132 złr. z uwagi, że nie jak w r. 1892 dwa, ale trzy miliony mają być pokryte z bieżących dochodów państwowych.

Ogólny bilans przedstawia się zatem. jak następuje:

Pozycye ustawy finansowej przyjęte na rok 1892 skutkiem wydatków uchwalonych w ciągu tegoż roku osobnemi ustawami, a wynoszących 2,361.060 złr. i dochodów 586 470 złr., wzrosły w ogólnych wydatkach z 583 947.553 złr. na 506,308 613 złr. w ogólnych dochodach złr. 585 954 126, na 586,540.596 złr.

Na rok 1892 okazuje się przeto zgodna z preliminarzem nadwyżka w kwocie 231.983 złr.

Preliminarz r. 1893 wykazuje ostateczną nadwyżkę w sumie 887 291 złr., jest więc w porównaniu z ubiegłym rokiem o 655 308 złr. pomyślniejszy. Gdy nadto w roku 1893 jak wspomniano na umorzenie długów państwowych zamiast dwóch trzy miliony mają być pokryte z dochodów państwa bieżących, przedstawia się nowy preliminarz korzystniej od poprzedniego o sumę 1 655.308 złr. a. w.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 5 listopada.*

Według przewidywania dzienników wiedeńskich teraźniejsza sesya Rady państwa potrwa do 18 lub 20 grudnia. Głównym zadaniem tej sesyi jest uchwalenie budżetu.

Pogląd nasz na sytuacyę wypowiedzieliśmy wczoraj. Dla porównania warto jest dowiedzieć się, jak się na nią zapatrują inne dzienniki. Otóż organ styryjskiej partyi klerykalnej *Grazer Volksblatt*, rozwodząc się nad obecnym stanem parlamentarnym, a szczególnie nad prawicą, zapytuje się: Co się stanie z członkami dotychczasowymi prawicy? Odpowiedź na to pytanie opiewa: Polacy jak koty padają zawsze na nogi. — Staroczesi są teraz zmiażdżeni. Młodoczesi nie mają żadnych przyjaciół. Chrześciańsko socyalni nie mają żadnego gruntu pod nogami. A katoliccy konserwątywni są zupełnie odosobnieni. — Wobec coraz wyraźniej uwydatniającego się zwrotu rządu ku lewicy nie jest bynajmniej nieprawdopodobnem, że w krótkim czasie klub Hohenwarta usłyszy od rządu: Spełniłeś swoją powinność. Bądź zdrów! — Dziennikowi temu nie podoba się ewentualne odosobnienie tego klubu, bo wszelkie odosobnienie naraża na utratę wszelkiego wpływu parlamentarnego, ale jeżeli inaczej być nie może, wówczas w okresie przechodowym takie odosobnienie może być polityczną koniecznością. — Uwzględniwszy to, że ludność wiejska od kilku lat powtarza gorzki żal na różne materyalne kłopoty i to, że ministerstwo Taaffego do ich usunięcia wcale się nie zabiera, a o szkole wyznaniowej ani nie myśli, to można przypuszczać, że już w najbliższych tygodniach nadejdzie chwila decydująca, w której grono posłów katolickich powie: Dotąd, a nie dalej!

Z powyższego cytowanego ustępu wynika zapowiedź opozycyi ze strony klubu Hohenwarta, lub rozbicie się zupełne tegoż klubu, poczem część jego przejdzie do opozycyi.

Bismark o przedłożeniu wojskowem.

Lipski dziennik *Neueste Nachrichten* ogłasza rozmowę p. Hansa B l u m a z Bismarkiem. której przedmiotem była głównie kwestya p r o j e k t u w o j s k o w e g o. Pomijając złośliwe uwagi byłego kanclerza o republice francuskiej i o P o l a k a c h, zaprzeczyć się nie da że sąd jego o projekcie wojskowym może przechylić szalę na stronę opozycyi i doprowadzić do tego, że projekt rządowy nie zyska większości

Oświadczył tedy Bismark wedle sprawozdania lipskich *Neueste Nachr.*, że nie widzi potrzeby któraby przemawiała za bezwarunkowem przyjęciem przedłożenia wojskowego. Jeśli rząd potrzebę zwiększenia sił zbrojnych motywuje tem, że Niemcy mogą z dwóch stron. na wschodzie i zachodzie równocześnie zaskoczone być wojną, to Bismark tych obaw nie podziela." Któż bowiem zwycięży w przyszłej wojnie? T e n, k t o w y g r a p i e r w s z e d w i e l u b t r z y b i t w y. W bitwach tych jednak nie będą. równie jak dotąd. brać udziału miliony żołnierzy, lecz co najwyżej dwa do trzechkroć stutysięcy ludzi. Przecież więcej żołnierzy nie da się rozmieścić na linii bojowej. Wszystko więc zależeć będzie od dobrego dowództwa, od rozważnej taktyki, a te od wielkiej masy wojska nie zależą Przy dzisiejszej naszej sile zbrojnej możemy, mając zdolnych wodzów, operować równocześnie na dwóch frontach z dobrym skutkiem"

Zresztą nie widzi Bismark, coby teraz zwiększało niebezpieczeństwo wojny. Sądzi on, ż e w o j n a n i e w y b u c h n i e w c z e ś n i e j j a k w d w ó c h l u b t r z e c h l a t a c h. Francya jest teraz o wiele bardziej pokojowo usposobioną, niż przedtem gdyż bulanżyzm przestał być podniecającym pierwiastkiem. W ogóle Francya, jako monarchia byłaby bez porównania niebezpieczniejszą dla Niemiec. niż jako republika — a właśnie rząd republikański jest już obecnie ustalony, ‚bo nawet — złośliwie zauważył Bismark, — dzisiejsi władcy Francyi wyprosili dlań i otrzymali błogosławieństwo papieskie".

„A w R o s y i, — prawił Bismark — któż chce wojny? Car jej nie chce. Jestto pan rozważny, który niczego więcej nie lubi, nad wygodny, bezpieczny spokój domowy. Lud rosyjski w znacznej swojej większości także za wojną nie wzdycha Tylko trzy żywioły podburzają w Rosyi do wojny: p r a s a, P o l a c y i ż y d z i r o s y j s c y. Duszą wszelkich podburzań do wojny są P o l a c y, gdyż sądzą że Rosya zostanie w wojnie pobitą i rozbitą a o n i b ę d ą m o g l i w s k r z e s i ć p a ń s t w o p o l s k i e. Żydzi, którzy w prasie rosyjskiej podnoszą okrzyki wojenne, czynią to z tego samego powodu, co Polacy. Żydom źle się w Rosyi powodzi, więc sądzą, że będzie dla nich lepiej, gdy Rosya zostanie pobitą. Ilu Polaków w Rosyi zagnieździło się w armii i na wysokich urzędach byłoby rzeczą godną zbadania. J a u w a ż a m i c h w p ł y w z a b a r d z o z n a c z n y (!) N p. W a n n o w s k i jest p r a w d z i w y m Polakiem. Także szef sztabu generalnego a nawet H u r k o pochodzą z polskiej rodziny na Białorusi" (I cóż z tego? Przecież ani Wannowski, ani Hurko za Polaków się nie uważają! *Przyp. red*).

W dalszym ciągu udowadniał Bismark, że Rosya najmniej przez t r z y l a t a nie będzie do wojny przygotowaną, gdyż pomijając klęski ekonomiczne, nie będzie mogła wcześniej wykończyć uzbrojenia nowym karabinem.

Bismark oświadczył się także p r z e c i w k o d w u l e t n i e j s ł u ż b i e w o j s k o w e j. Ostatecznie twierdził Bismark, że najwłaściwszem załatwieniem kwestyi wojskowej byłoby, a b y p a r l a m e n t n i e o d r z u c i ł p r z e d ł o ż e n i a w o j s k o w e g o b e z w a r u n k o w o, lecz aby parlament częściowo uwzględnił żądania rządu, mianowicie co do braku oficerów i podoficerów, o i l e n a t o p o z w o l ą ź r ó d ł a p o d a t k o w e.

Z zaboru moskiewskiego.

Piszą nam z Warszawy: moskiewska gospodarka w domu podrzutków przy szpitalu *Dzieciątka Jezus* już doprowadziła do f a b r y k a c y i a n i o ł k ó w; zdaje się, że to nie ostatnie słowo p. Hurki. Zaprowadzono teraz taki porządek, że przyjmują się podrzutki z samej Warszawy i chrzczą się podług deklaracyi, ale niemowlęta pochodzące z prowincyi, nawet z bliższych podmiejskich wsi, m u s z ą b y ć k o n i e c z n i e o c h r z c z o n e p r z e z p o p a, inaczej nie mogą być przyjęte. Prześladowanie religijne doszło do takiej zgrozy, że nawet takie wypadki, na któreby się niegdyś oburzył cały świat cywilizowany, należą do zwyczajnych, są naszym chlebem powszednim Zdaje się że formalnym pretekstem takiego oburzającego rozporządzenia jest to, że oprócz miasta Warszawy, rząd dokłada do utrzymania szpitalu, i że p. Pobiedonoscow skazał oczywiście na śmierć wszystkich tych, którzy nie chcą należeć do p r a w o s ł a w n e j, *katolickiej* c e r k w i.

Warszawski Dniewnik każe sobie pisać z Wilna o „praruskiej Litwie," o uciemiężeniu „ruskich" przez Polaków po śmierci Murawiewa, i szczuje widać znowu teraźniejszego wileńskiego generał-gubernatora do nowych okrucieństw. Radzilibyśmy p. Krestowskiemu, ażeby się nasamprzód udał do ministra oświaty, bo dziwnie wyglądają jego „patryotyczne" skargi przy szkolnym atlasie *Ilina*, używanym z rozkazu ministra we wszystkich rosyjskich szkołach. Tam na mapie etnograficznej Państwa Rosyjskiego widać jak najdokładniej, że Polaków wprawdzie niema nigdzie w zabranym kraju. ale niema także ani jednego „Wielkorosa" na zachód od Smoleńska. a w Wilnie nawet żadnego słowianina doszukać się nie można. Spodziewamy się jednak, że wkrótce i etnografia zostanie zupełnie przerobiona podług najnowszej g r e c k i e j metody, i że u *Ilina* nawet w Warszawie żadnego słowianina nie będzie.

Wybór prezydenta w Stanach Zjednoczonych.

We wtorek 8 b. m wyjdzie z urny wyborczej nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Harrison czy Cleveland? Dwa te nazwiska zawierają dla Amerykanina doniosłe pytanie, w czyich rękach naczelna władza unii północno-amerykańskiej spocząć ma na najbliższe czterolecie, a i na dłużej może. Oto wre zacięta dziś walka między dwoma największemi stronnictwami w Ameryce: republikańskiem i demokratycznem Harrison prezydentem. to znaczy, że bil Mac-Kinleya, a z nim system wysokich ceł protekcyjnych będzie i nadal utrzymany. Przeciwnie, wyborem Clevelanda okazałaby Ameryka północna skłonność do zainaugurowania w przyszłości polityki, jeśli nie zupełnie „wolnego handlu". to przynajmniej umiarkowanych taryf cłowych. Z tem wiąże się druga sprawa nie mniej ważna. Harrison w programie swoim zaznaczył także potrzebę stanowczej reformy wyborów w tym kierunku, aby na przyszłość kontrolę nad wyborami sprawował związkowy rząd Stanów Zjednoczonych. Stronnictwo republikańskie, w razie zwycięstwa, znalazłoby w takim razie łatwo sposoby utrzymania się na długie lata przy władzy. — W Ameryce bowiem wybór prezydenta nie odbywa się bezpośrednio. Każdy Stan wybiera tylko pewną liczbę t. zw. elektorów, a ci dopiero właściwy wybór przeprowadzają

Każdoczesny rząd miałby przeto ułatwione zadanie pokierowania wyborem po swojej myśli. Zwycięstwo Clevelanda natomiast, kandydata demokratycznego, zapewni poszczególnym Stanom możność kontrolowania wyborów w swoim zakresie i wpływ na ich ostateczny rezultat.

Łatwo pojąć, że zainteresowanie się niniejszym wyborem wśród wolnych obywateli Ameryki północnej jest większem jeszcze niż zwykle w takim wypadku. Dotychczas absolutną niemożliwością jest przepowiedzieć lub przewidzieć, kto ostatecznie zwycięży.

Tak republikanie jak demokraci marzą ciągle o uzyskaniu większości. Nie da się atoli zaprzeczyć, że stronnictwo republikańskie w ostatnim czasie straciło wiele sympatyi i wpływu.

W samym Nowym Jorku, liczącym 309.759 wyborców, miał Cleveland w roku 1888 większość 71 000 głosów. Wielu wybitnych republikanów, a między nimi siedmiu dawniejszych ministrów zerwało z tem stronnictwem z powodu bilu Mac Kinley'a i wstąpili w szeregi demokratów Sumy, łożone przez oba stronnictwa przy obecnym wyborze, dochodzą bajecznej wysokości. Sam klub kupiecki w Filadelfii rzucił dwa miliony dolarów na cele agitacyjne, a przykład to wcale nie wyjątkowy.

Pomnik Kościuszki w Chicago.

Kuryer Nowojorski zamieszcza następujące sprawozdanie komitetu Stowarzyszenia budowy pomnika dla Tadeusza Kościuszki w Chicago:

Konkurs z naszego upoważnienia i za nasze fundusze ogłoszonym zostanie w kraju ojczystym przez jednę z krajowych instytucyj, poświęconych sztuce, przyczem powierzamy całkowicie jej uznaniu ocenienie, które z nadesłanych na konkurs projektów zasługiwać będą na trzy przeznaczone przez nas nagrody pieniężne, lub też odpowiednie odznaczenia. Nagrody przez instytucyę ogłaszającą konkurs będą wypłacone. Następnie zaś nagrodzone, ewentualnie w miarę możności i wyróżnione projekta. zostaną przesłane naszym kosztem do Chicago. Tu zaś w Chicago, po zbadaniu motywów sądu konkursowego i ujrzeniu osobiście nadesłanych projektów, zostawiamy sobie prawo ostatecznego wyboru do wykonania jednego z nagrodzonych lub odznaczonych modelów, czy to decyzyą własną, czy też wyrokiem wystawionej *jury*.

Zastanawiając się nad kwestyą, której z instytucyj artystycznych i w jakiej dzielnicy Polski należałoby powierzyć ogłoszenie konkursu, przyszliśmy do wniosku, iż ze względu na warunki polityczne i rozwój życia artystycznego, jedyną po temu nadającą się dzielnicą jest G a l i c y a, posiadająca i odpowiednią swobodę polityczną i aż parę organizacyj, zajmujących się rozwojem i popieraniem sztuki plastycznej.

Uznaliśmy też. iż ze względu na pośpiech i łatwość porozumienia, nader dogodną sposobność przedstawia nam bytność w Ameryce delegata grona polskich patryotów z kraju dra Dunikowskiego, który stale zamieszkuje we Lwowie, jednem z ognisk intelektualnych Galicyi. Ośmieliliśmy się tedy zwrócić do dra Dunikowskiego z prośbą o łaskawe zajęcie się naszą sprawą. a mianowicie o wybranie po powrocie do kraju najodpowiedniejszej instytucyi artystycznej w Galicyi, któraby zajęłaby się ogłoszeniem wyrażonego wyżej konkursu i o kompletne porozumienie się z nią w tym przedmiocie. Dr. Dunikowski był tyle łaskaw, że przychylił się do naszej prośby i dlatego niniejszem mamy zaszczyt udzielić mu formalne upoważnienie do porozumienia się z jedną z instytucyj poświęconych sztuce w Galicyi w przedmiocie ogłoszenia konkursu na projekty plastyczne w rzeźbie na pomnik dla naszego bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki, stanąć mający w mieście Chicago w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, a to na zasadach ogólnych następujących:

1) Nagrody przez nas wyznaczone dla trzech najlepszych projektów na konkurs nadesłanych są następujące: pierwsza nagroda 1000 fr., druga 600 fr., trzecia 400 fr.

Prócz tych nagród sąd konkursowy może przyznać stosownie do własnego uznania pewną liczbę odznaczeń.

2) Ogłoszenie szczegółowych warunków konkursu, wyznaczenie sądu konkursowego, sposób przyznania nagród i w ogóle wszystkie szczegóły należą do instytucyi ogłaszającej konkurs Stowarzyszenie budowy pomnika ma prawo stosownie do swego uznania powiększyć *jury* wyznaczone przez instytucyę, trzema najwyżej artystami lub znawcami sztuki zamieszkałymi w miejscu, gdzie pozostaje instytucya, a mianowanymi przez siebie.

3) Pieniądze, przeznaczone na nagrody, zostaną przekazane instytucyi zajmującej się konkursem przed upływem terminu konkursowego.

4) Stowarzyszenie budowy pomnika Kościuszki obowiązuje się pokryć koszta konkursu, jakie z tymże będą połączone

5) Zasadnicze warunki konkursu powinny być następujące: a) Projekty mają być przedstawione w modelach plastycznych w rozmiarach przez instytucyę ogłaszającą podanych. b) Mają być nadsyłane bezimiennie z godłami, które odpowiadać powinny godłom na zamkniętych kopertach, zawierających prawdziwe nazwiska autorów. Do każdego modelu pomnika powinien być dołączony jego szczegółowy kosztorys bez fundamentu i podmurowania, podług cen. praktykowanych w kraju, lub we Włoszech. c) Termin nadsyłania projektów powinien być oznaczony najpóźniej do 1 maja b. r. Wyrok *jury* wydany najpóźniej do dnia 15 maja 1893 r. d) Posąg ma przedstawiać całą postać bohatera samą, na koniu, lub w odpowiedniem życiu bohatera otoczeniu, w naturalnej wielkości. e) Przyznanie jednej z nagród, lub odznaczenia, nie przesądza bynajmniej o wyborze projektu do wykonania. f) Powierzenie wykonania nastąpić może tylko na zasadzie dobrowolnej umowy artysty ze Stowarzyszeniem budowy pomnika w Chicago. g) Nagrodzone projekta przechodzą na własność Stowarzyszenia budowy pomnika bezpłatnie h) Konkurs ogłoszonym będzie w Europie i Ameryce.

Wszystkie bliższe i dalsze warunki zestawi instytucya ogłaszająca konkurs.

6) Przedstawicielem Stowarzyszenia budowy pomnika w Chicago wobec instytucyi krajowej, ogłaszającej konkurs, jest prof. dr. Emil Habdank Dunikowski, który ma zupełne prawo działania wobec niej w imieniu Stowarzyszenia, zawarcia odpowiedniej umowy, zmieniania wyrażonych pod 5) warunków i t. p.

Takie są zasady ogłoszenia konkursu, jak je niżej podpisani uchwalili.

Czyniąc w ten sposób pierwszy krok do ogłosze

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż niektóre **grunta wojskowe,** położone wzdłuż kolei cyrkumwalacyjnej miasta Krakowa, objęte siedmioma odrębnemi grupami, **w drodze publicznej konkurencyi** przez wniesienie tylko pisemnych ofert **sprzedane zostaną.**

Szkice tych gruntów, opisanie takowych i dotyczące wyciągi z ksiąg gruntowych, oraz szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdo dziennie od 11 do 1 godziny w południe w biurze Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Pisemne oferty wniesione być mogą **najpóźniej do dnia 16 listopada 1892 r. 1 godziny w południe** na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu. 2644 1 3

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

W Krakowie, dnia 5 listopada 1892 r.

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne
„Spółki wiertniczej krakowskiej"

odbędzie się
13 listopada 1892 o godz. 5 popołudniu w Krakowie
w sali Towarzystwa Zaliczkowego przy ulicy Szewskiej, pod L. 16.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Wniosek Rady nadzorczej dalszego prowadzenia robót i powiększenia funduszów Spółki.
3. Wybór Rady nadzorczej

Stanisław Stępiński sekretarz. *Jan Gwiazdomorski* prezes. 2598 2 2

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.